

Sygn. akt VII K 497/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Urlińska

Protokolant: Simona Marcjanek

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016r, 29 września 2016r, 27 października 2016r,

przy udziale oskarżyciela prywatnego A. S. (1)

sprawy

L. R., syna P. i H. z domu B., ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 25 lutego 2016r. naruszył nietykalność cielesną oskarżyciela prywatnego A. S. (1),

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. na podstawie art. 1§2kk i art. 17§1 pkt. 3 kpk umarza postępowanie wobec L. R., z tym ustaleniem, iż zdarzenie miało miejsce w miejscowości M.

II. na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 804 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygn. akt VII K 497/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. (2) w lutym 2016r. zamieszkiwała wraz z mężem i rodziną w domu w M., którego jej mąż R. S. po śmierci swojego ojca był jednym ze współwłaścicieli.

W tym okresie pomiędzy najbliższą rodziną powstał konflikt dotyczący podziału masy spadkowej składającej się m.in z 15 hektarów gruntów. Współwłaścicielami gospodarstwa jest aktualnie żona L. R.B. K., jej siostra, R. S. - brat i ojciec A. S. (1) oraz T. S. jako osoba z największymi udziałami. L. R. jest dodatkowo właścicielem 3,5 hektarowego gospodarstwa.

W dniu 24 lutego 2016r. A. S. (2) wezwała do domu kominiarza, ponieważ od kilku dni komin kopcił. Kobieta poprosiła najmłodszego syna, aby powiedział babci T. S., żeby nie rozpała tego dnia w piecu, bo będzie kominiarz.

W dniu 25 lutego 2016r. rano przyjechał L. R.. Poszedł on czyścić komin.

Po paru minutach około godziny 13 do domu przyjechał zamówiony wcześniej kominiarz P. P. (2). A. S. (2) zeszła do niego informując, iż jej szwagier - dziesięć minut wcześniej - wyczyścił już komin. Pytała czy wejdzie on jednak na komin i będzie sprawdzał jego stan. Jednocześnie poprosiła go o wystawienie rachunku za przyjazd.

W tym czasie L. R. wyszedł z garażu, w którym prowadzi działalność gospodarczą. A. S. (2) zapytała go dlaczego wyczyścił komin skoro wiedział, że miał być kominiarz. Mężczyzna kazał jej jechać do swojej mamy i tam rządzić. Pomiędzy wymienionymi doszło do wzajemnej wymiany zdań.

Po chwili P. P. (2) zapytał L. R. czy może wejść na komin i go wyczyścić. Został on odesłany o uzyskanie zgody teściowej, która początkowo odmówiła, a następnie wyraziła zgodę na wykonanie usługi.

Wówczas L. R. poszedł sobie, zanieść koniom siana. Zostawił on uchylone drzwi do garażu, który jest pomieszczeniem wyodrębnionym z części spadku pod działalność gospodarczą i należy do żony L. R..

Z uwagi na fakt, iż w czasie wcześniejszych konfliktów L. R. informował rodzinę S., iż jak będą wchodzić do garażu to zgłosi kradzież. A. S. (2) po przeprowadzeniu rozmowy telefonicznej z mężem R. S., poprosiła syna A., aby wszedł do środka pomieszczenia, zobaczył czy są tam klucze i zamknął garaż.

A. S. (1) wszedł więc do garażu. Przebywał tam 20 – 30 sekund. Sprawdził on czy nikogo nie ma w środku. W tym czasie przybiegł L. R.. Kazał on chłopakowi opuścić pomieszczenie. Ten tłumaczył, iż ojciec kazał mu je zamknąć. Mimo to wymieniony wyszarpnął go. A. S. (1) nie chcąc się przewrócić złapał się atakującego. Gdy L. R. trzymał go za koszulę, A. S. (1) trzymał go za ręce. Po wyjściu z pomieszczenia na podwórko L. R. trzymał A. S. (1) za kłapy ubrania, gdy ten trzymał go za ramiona. Po chwili mężczyźni się puścili. W czasie zdarzenia obaj mężczyźni wypowiadali słowa wulgarne.

Widząc zdarzenie A. S. (2) zaczęła dzwonić na policję. W tym czasie L. R. puścił chłopca i zamknął garaż.

Całe zdarzenie trwało kilka sekund.

(dowód zeznania A. S. (1) k. 25-26, zeznania A. S. (2), k.26, oraz k. 2 akt 1 Ds. 524/16 w odczytanym zakresie, zeznania P. P. (2) k. 32v, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.24v-25)

Wyjaśniając przed Sądem L. R. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Podkreślił, iż teściowa prosiła go, aby poszedł wyczyścić komin, wobec czego A. S. (2) wybiegła z domu i pytała jakim prawem wszedł na prywatny dach. Wskazał, iż za jakieś 10 minut przyjechał kominiarz. Zaznaczył, iż jak teściowa pozwoliła mu wejść na komin on poszedł zanieść koniom siano i w pewnym momencie zauważył jak A. S. (1) wszedł do środka garażu. Podał, iż jego matka nagrywała to na telefon, choć jest to budynek oznakowany tabliczkami „nieupoważnionym wstęp wzbroniony” i on za niego odpowiada. Wskazał, iż mając tam przygotowane pieniądze, na części wybiegł ze stodoły i pobiegł do garażu, gdzie pytał się A. S. (1) co tutaj robił. Podkreślił, iż kiedy kazał mu opuścić garaż, ten odepchnął go. Podał, iż gdy ponownie wezwał go do opuszczenia lokalu, to ten chwycił go za koszulę, za ubranie, na co oskarżony zrobił to samo i wystawił go za drzwi. Podkreślił, iż nic więcej się nie działo, a po tym fakcie A. S. (2) wezwała policję. Potwierdził, iż jest konflikt związany ze spadkiem (wyjaśnienia k 24v-25).

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego Sąd podzielił ten fragment jego relacji, w jakich przyznał, iż czyścił komin na prośbę teściowej, przed przyjazdem kominiarza zamówionego przez A. S. (2). Wiarygodne są również jego relacje potwierdzające istniejący po śmierci teścia konflikt w rodzinie. Ten zakres relacji jest konsekwentny i wiarygodny oraz potwierdzony innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami.

Odnosząc się do samego zdarzenia objętego przedmiotowym postępowaniem Sąd podzielił jako wiarygodne wyjaśnienia w jakich przyznał fakt wymiany zdań pomiędzy nim a A. S. (2) dotyczącej czyszczenia komina, jak i okoliczność, iż do zdarzenia doszło bowiem A. S. (1) wszedł do zajmowanego przez niego garażu, który ten zostawił otwarty. Ten fragment wyjaśnień jest zgodny z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie jak zeznania A. S. (1) i jego matki. Wymienieni zgodnie potwierdzili, iż garaż był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej przez oskarżonego, i zabraniał im tam wchodzić, co miała też potwierdzić w czasie jednej z interwencji policja.

Te zgodne relacje wymienionych są korespondujące i wiarygodne.

Sąd nie podzielił natomiast tego zakresu wyjaśnień L. R. w jakich podał, iż A. S. (1) we wnętrzu garażu po wstępnej wymianie zdań, gdy ten kazał mu opuścić garaż, odepchnął go. Ten zakres został całkowicie podważony relacjami oskarżyciela prywatnego. Jest to młody chłopak, który w chwili czynu nie miał ukończonych osiemnastu lat. Relacje wymienionego Sąd w całości podzielił jako wiarygodne. Zeznawał on w sposób szczerzy, emocjonalny i wiarygodny. Nie skupiał się jedynie na cudzych zachowaniach, lecz szczerze przyznawał, iż także użył w stosunku do oskarżonego słów wulgarnych. Relacje jego dotyczące tej części zdarzenia jaka rozegrała się na zewnątrz garażu potwierdziły relacje tak jego matki, jak i osoby postronnej i obiektywnej jaką był kominiarz P. P. (2). Uwzględniając fakt, iż obie najbardziej zaangażowane strony przedmiotowego procesu przyznały, iż jest to pierwsze tego typu zdarzenie pomiędzy nimi, ponieważ wcześniejsze incydenty miały miejsce pomiędzy oskarżonym, a rodzicami oskarżyciela, trudno przyjąć, iż tak młody chłopak zareagowałby pierwszym zastosowaniem przemocy w postaci odpychania, będąc jeszcze na terenie garażu należącego do oskarżonego. Wobec powyższego Sąd uznał ten fragment wyjaśnień L. R. za linię obrony oskarżonego zmierzającą do uchylenia się od odpowiedzialności karnej.

Natomiast Sąd podzielił relacje tak oskarżonego, jak i oskarżyciela co dalszego opisu ich wzajemnych zachowań jakie miały miejsce w garażu. Opisy te są zgodne i korespondują za sobą.

Oceniając relacje A. S. (2) Sąd podzielił je jako wiarygodne i szczerze. Wymieniona przyznała, iż nie widziała co działo się w garażu, zapewniła jednak, iż trwało to krótko. Nie kwestionowała, iż oskarżony korzystał z niego na wyłączność i zabraniał im tam wchodzić. Powiązanie tych relacji z pozostałymi dowodami zabranymi w sprawie spowodowały uznanie ich za wiarygodne.

Relacje świadka P. P. (2) także uznano za wiarygodne i szczerze. Jest to osoba dla obu stron sporu obca, a zatem nie mająca interesu w bezpodstawnym relacjonowaniu zdarzeń na korzyść którejkolwiek ze stron. Potwierdził on, iż oskarżony wyciągnął A. S. (1) z garażu szarpiąc go, co trwało bardzo krótki czas.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie wykazał, iż L. R. w dniu 25 lutego 2016r. w miejscowości M. naruszył nietykalność cielesną oskarżyciela prywatnego A. S. (1). Chwytając go bowiem za koszulę i wyszarpując z pomieszczenia - niewątpliwie wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk. Tym niemniej oceniając przedmiotowe zachowanie L. R. Sąd uwzględnił zachodzące w sprawie okoliczności łagodzące jak dotychczasową niekaralność oskarżonego, oraz generalnie niekwestionowanie naruszenia nietykalności. Tym niemniej dokonując kwalifikacji czynu Sąd uwzględnił okoliczności towarzyszące jego popełnieniu jak istniejący ostry konflikt rodzinny na tle postępowania spadkowego. Wzajemne używanie słów wulgarnych względem siebie, oraz fakt, iż bezpośrednią przyczyną całego zdarzenia, było wejście na teren zajmowany wyłącznie przez oskarżonego i pod jego nieobecność przez A. S. (1). Członkowie rodziny S. wiedzieli, iż nie powinni tam wchodzić o czym jak sami przyznali zostali poinformowani przez policję przy jednej z interwencji. A mimo to A. S. (1) wszedł do środka tego pomieszczenia wiedząc, iż oskarżonego tam nie ma. Nie sposób oceniając ten czyn nie zauważyć, iż zachowanie to nie było niezbędne, aby je zabezpieczyć przed osobami postronnymi, o czym usiłowano przekonać Sąd. Wcale bowiem wymieniony nie musiał tam wchodzić chcąc zabezpieczyć pomieszczenie. Wystarczyło przymknąć te drzwi z zewnątrz i zawołać oskarżonego. Powyższe okoliczności powodują, iż Sąd nie podziela a wręcz ganiać stosowanie tego rodzaju zachowań uwzględnił wszystkie te okoliczności przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. L. R. miał bowiem pełną możliwość żądania opuszczenia pomieszczenia wobec młodego pokrzywdzonego, jednakże uwzględniając rodzaj emocji negatywnych jakie pomiędzy wymienionymi istnieją, nagłość zdarzenia, wzajemnie używanie słów wulgarnych oraz niepotrzebne wejście na teren prowadzonej przez niego działalności Sąd uznał, iż stopień społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu jest znikomy. Zwłaszcza iż naruszenie nietykalności nie wiązało się z powstaniem obrażeń ciała u pokrzywdzonego, a dodatkowo było krótkotrwałe i nagłe.

Uwzględniając jego incydentalny charakter oraz wskazane powyżej okoliczności Sąd na podstawie art. 1§2kk i art. 17§1 pkt. 3 kpk umarzył postępowanie wobec L. R., z tym dodatkowy ustaleniem, iż zdarzenie miało miejsce w miejscowości M.

Jednocześnie stosownie do treści art. 628 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. zasądono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 804 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.